

Niemcy wobec nowej odsłony kryzysu migracyjnego

Kamil Frymark

9 marca w Berlinie kanclerz Angela Merkel w trakcie spotkania z premierem Grecji Kiriakosem Mitsotakisem zapowiedziała przyjęcie przez Niemcy części z 1–1,5 tys. niepełnoletnich uchodźców z obozów w Grecji. W ramach koalicji chętnych zobowiązały się do tego także inne państwa UE (m.in. Francja, Portugalia, Finlandia). Merkel podkreśliła, że obecny kryzys migracyjny nie jest porównywalny z sytuacją z 2015 r. i dodała, że obywatele niemieccy mogą oczekiwać, iż politycy będą w stanie „uporządkować migrację oraz ją ograniczać”. Winą za napięcia na granicy grecko-tureckiej obarczyła Ankarę, określając jej politykę jako „nieakceptowalną”. Zarazem we wcześniejszych rozmowach telefonicznych z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem kanclerz zapowiedziała wolę pomocy Turcji w walce z kryzysem migracyjnym (m.in. poprzez przekazanie 32 mln euro na wzmocnienie tureckiej straży przybrzeżnej) i gotowość do przedłużenia porozumienia migracyjnego z 2016 r. Niemcy wzmocnią także działania Frontexu; obecnie w Grecji przebywa ok. 60 niemieckich policjantów oddelegowanych do agencji. RFN wyśle tam w ramach zapowiadanego przez KE wzmocnienia Frontexu ok. 20 policjantów i śmigłowiec. Na początku lutego Niemcy przekazały ONZ 25 mln euro dodatkowej pomocy na rzecz poprawy warunków bytowych uchodźców z Idlibu.

Komentarz

- Niemcy w obecnej odsłonie kryzysu migracyjnego prezentują dwutorowe podejście. Z jednej strony położyły nacisk na ochronę granic zewnętrznych UE i wysyłają jasny sygnał zniechęcający migrantów do przybywania do RFN. W tym celu wzmocniają Frontex i popierają działania Grecji, a niemieckie MSW wysyła na portalach społecznościowych komunikaty w języku arabskim informujące, że granice UE są zamknięte. Berlin będzie także gotowy do uszczelnienia własnej granicy państwowej poprzez zwiększenie dotychczasowych kontroli. W trakcie spotkania frakcji CDU/CSU w Bundestagu 3 marca minister spraw wewnętrznych Horst Seehofer miał wskazać także na konieczność odsyłania nielegalnych migrantów z niemieckiej granicy, w przypadku gdyby zewnętrzna granica UE była niedostatecznie chroniona. Z drugiej strony RFN będzie podkreślać, że należy zwiększać pomoc humanitarną dla uchodźców w Syrii (deklaruje chęć przekazania UNHCR na ten cel dodatkowych 100 mln euro).
- Pomimo różnic na temat przyjmowania uchodźców wśród niemieckich partii politycznych rząd będzie skłonny do przyjęcia ograniczonych kontyngentów uchodźców. Warunkiem podjęcia takiej decyzji będzie jednak zgoda na podobny ruch ze strony innych państw UE.

RFN zależy bowiem nie tylko na uniknięciu oskarżeń o unilateralne działania (jak w 2015 i 2016 r.), lecz także na podziale kosztów pomiędzy państwa UE. Eskalacja kryzysu migracyjnego zaciężyłaby poważnie na niemieckiej prezydencji w Radzie UE w drugiej połowie 2020 r. Taki rozwój sytuacji wpłynąłby niekorzystnie na funkcjonowanie wspólnoty, borykającej się z trudnymi negocjacjami budżetowymi i wyzwaniem związanym z zarządzaniem kryzysowym w związku z epidemią koronawirusa.

- Wysiłki Niemiec będą się skupiać na utrzymaniu porozumienia migracyjnego z Turcją za cenę zwiększenia pomocy materialnej, ale bez ulegania szantażowi ze strony Ankary. Niemcy nie przyjmują do wiadomości deklaracji Turcji dotyczącej wypowiedzenia porozumienia i traktują ją jako element presji negocjacyjnej w trakcie rozmów nad przedłużeniem finansowania porozumienia po 2020 r. Rząd RFN wskazuje, że dotychczas na jego podstawie wypłacono 3,2 mld euro. Partie wielkiej koalicji różnią się w podejściu do działań Rosji. Chadecja kładzie nacisk na zwiększenie presji na Moskwę w celu zakończenia działań militarnych w Idlibie, nie wykluczając możliwości nałożenia sankcji. Rzecznikiem takiej polityki jest przede wszystkim Norbert Röttgen (przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu i kandydat na przewodniczącego CDU). Pozycja Röttgena nie jest na tyle silna, by mógł przeforsować swoje stanowisko. Wprowadzenie sankcji jest nierealnym scenariuszem także ze względu na sprzeciw współrządzącej SPD oraz dużej części deputowanych w Bundestagu, opowiadających się za wzmocnieniem dialogu z Rosją.
- Większość niemieckich polityków jest przekonana o konieczności zachowania kontroli nad granicami zewnętrznymi UE oraz RFN i zwiększenia pomocy dla uchodźców w Turcji. W niemieckich partiach trwają jednak spory co do kwestii przyjmowania uchodźców. Pomimo deklaracji rządu takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się znaczna część chadeków. Zaostrzenie sytuacji migracyjnej może mieć wpływ na wybór przewodniczącego CDU. Zdecydowany sprzeciw Friedricha Merza wobec przyjmowania nowych uchodźców oraz migrantów i wskazanie na możliwość zamknięcia granic Niemiec wzmocni jego pozycję. Kryzys na granicy turecko-greckiej jest niekorzystny dla jego głównego kontrkandydata – Armina Lascheta, premiera Nadrenii Północnej-Westfalii. Laschet od początku popierał politykę migracyjną kanclerz Merkel i obecnie liczy na przekonanie tych delegatów, dla których pomoc uchodźcom ma istotne znaczenie. Trzeci kandydat na przewodniczącego CDU – Röttgen – wskazuje przede wszystkim na konieczność pomocy humanitarnej uchodźcom na granicy turecko-syryjskiej i wsparcia dla uchodźców w Turcji. Nie wykluczył też przyjęcia części z nich w ramach europejskich kontyngentów. W kwestii przyjmowania nowych uchodźców spójnego stanowiska nie prezentuje SPD. Co prawda przewodniczący partii (Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans) opowiedzieli się za taką możliwością, jednak w głosowaniu w Bundestagu 4 marca nad wnioskiem partii Zielonych (popartym wyłącznie przez Lewicę) o przyjęcie 5 tys. nieletnich z obozów w Grecji, większość członków ugrupowania była przeciw. Wynika to m.in. z obawy przed wysłaniem sygnałów zachęcających do niekontrolowanego przybywania uchodźców i migrantów do RFN.
- Niemieckie społeczeństwo pozostaje bardzo podzielone wobec problemu przyjmowania uchodźców. W sondażu dla publicznej telewizji ARD z 5 marca 49% badanych sprzeciwiało się przyjęciu uchodźców, gdyby w kontyngentach uczestniczyli tylko Niemcy i Francuzi, a

48% popiera takie działania. Jednocześnie 42% respondentów opowiada się za uniemożliwieniem wjazdu uchodźcom na teren UE, a 52% sprzeciwia się restrykcyjnej ochronie granic. Osoby opowiadające się za przyjmowaniem nowych uchodźców zorganizowały 3 marca demonstracje, m.in. w Berlinie przed Urzędem Kanclerskim (ok. 3000 osób). Gotowość do przyjęcia nowych uchodźców (pod hasłem „Miasta bezpieczne porty” – „Städte Sichere Häfen”) od dłuższego czasu zgłasza ok. 120 miast, w tym m.in. Poczdam i Düsseldorf. Decyzja o ewentualnym przyjęciu nowych osób zależy jednak nie od poszczególnych samorządów, lecz od postanowienia rządu federalnego.

Aneks. Statystyki wniosków azylowych w RFN w 2019 roku

Z opublikowanych w styczniu danych MSW wynika, że w 2019 r. złożono o 14,3% mniej wniosków niż w 2018 r., łącznie było to 111 094 tzw. pierwszych wniosków azylowych. Dodatkowo złożono 31 415 wniosków dla dzieci urodzonych w RFN oraz 23 429 powtórnych wniosków azylowych; łącznie 165 938. Najwięcej wniosków pochodziło z Syrii (26 453), Iraku (10 894), Turcji (10 275), Iranu (7778), Afganistanu (7124), Nigerii (6201) oraz Gruzji (3138). Niemiecka administracja (zarówno federalna, jak i landowa) jest lepiej niż w 2015 r. przygotowana do kolejnej odsłony kryzysu migracyjnego. Świadczy o tym – obok procedowania ok. 10 tys. wniosków azylowych składanych miesięcznie – m.in. prawie trzykrotny wzrost (do ok. 7 tys.) liczby pracowników Federalnego Urzędu ds. Migracji i Uchodźców (BAMF), a także zwiększenie jego budżetu z 250 mln euro w 2015 r. do ok. 850 mln euro w 2018 r. Zasadniczo skrócono średni czas rozpatrywania wniosku (z kilkunastu do trzech miesięcy). Coraz większym problemem strukturalnym jest natomiast odsyłanie osób bez prawa do pobytu, których według oficjalnych danych MSW było w 2019 r. 246 737 (wzrost o 5% wobec 2018 r.). W I połowie 2019 r. odesłano 12 266 osób (spadek o 6% wobec I półrocza 2018 r.). Za deportacje odpowiadają poszczególne landy, które kierują się różnymi przepisami – i praktyką – oraz sprzeciwiają się ich ujednoliceniu z obawy przed utratą przysługujących im uprawnień w tym zakresie.